

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 4 (476) • Wrocław, 14.04.2025 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

2 Pracodawca Przyjazny
Pracownikom

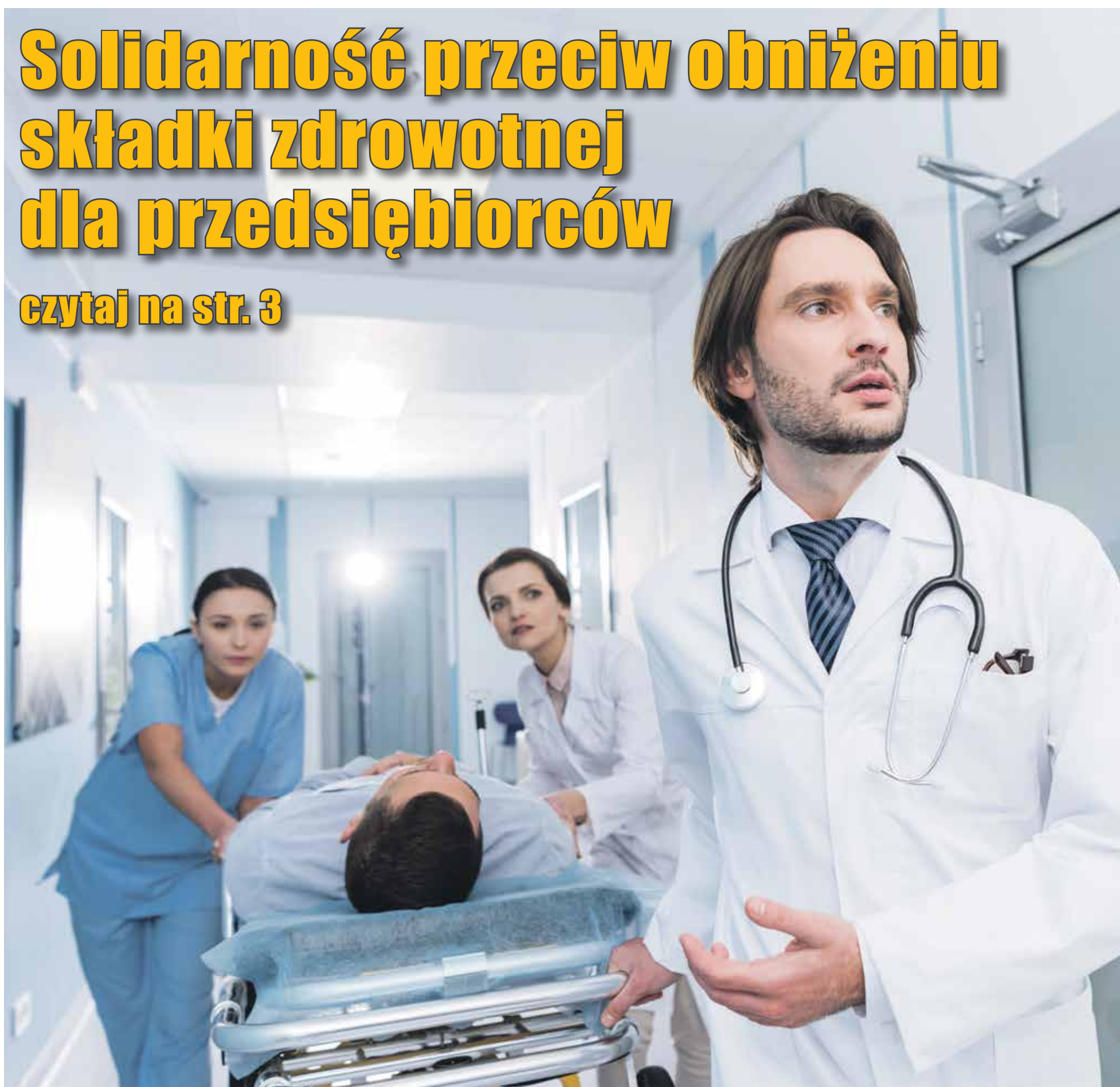
5 Patronka polskich
nauczycieli

10 Prawo pracy

14 W oparach piwa

Solidarność przeciw obniżeniu składki zdrowotnej dla przedsiębiorców

czytaj na str. 3



Zebranie w Diorze

Spotkanie działaczy Solidarności powiatu świdnickiego poświęcone było sytuacji w zakładach z tego terenu. Zebranie 27 marca w stołówce zakładowej Diora Acoustics odbyło się z udziałem przewodniczącego Zarządu Regionu.

Kazimierz Kimso zrelacjonował działaczom przebieg ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej oraz omówił przygotowania do majowej pielgrzymki do

Henrykowa, czerwcowego WZD, a także sierpniowych obchodów rocznicy powstania Solidarności.

Ze związkowcami spotkał się również prezes zakładu Diora

Acoustics Maciej Rojek. Przedstawił zebrany aktualną sytuację przedsiębiorstwa i opowiedział o inwestycjach, które przekształciły zakład w nowoczesną firmę, z powodzeniem konkurującą na trudnym rynku dostawców zestawów oraz obudów głośnikowych. Przewodniczący świdnickiej Solidarności Ireneusz Besser skorzystał z okazji, aby zadać kilka pytań o aktualną kondycję firmy. Przedstawiciele świdnickiej Diory oprowadzili działaczy po zakładzie.

Od 2021 roku nowoczesny park maszynowy został wzbogacony o dział instalacji elektroniki oraz profesjonalne komory odsłuchowe, które umożliwiają testy akustyczne kolumn głośnikowych. Spółka



W hali produkcyjnej świdnickiej Diory

rozszerzyła paletę swoich usług o kompletny montaż produktów w ramach produkcji marek prywatnych dla znanych graczy na rynku audio. W zakładzie zatrudniającym 140 osób praca przebiega na dwóch zmianach. Zakład przy ulicy Towarowej funkcjonuje w otoczeniu innych firm i jak wiele takich podmiotów gospodarczych nie tylko na terenie strefy ekonomicznej musi się obecnie natrudzić, aby pozyskać pracownika, który za konkurencyjną wobec innych stawkę będzie chciał tu pracować.

Przedstawiciele zakładu nie ukrywali, że sytuacja na rynku jest trudna, bo wojna tocząca się od 2022 r. za naszą wschodnią granicą spowodowała zmianę nastawienia konsumentów do m.in. zakupów takich produktów, jak sprzęt audio. W czasie pandemii koronawirusa zamówień było bardzo dużo, bo klienci zamknięci w czterech ścianach nagle zatęsknili za brzmieniem muzyki najwyższej klasy. Pozostaje mieć nadzieję, że w kolejnych latach firma utrzyma swoją dobrą markę, z której znana jest na świecie.

MARCIN RACZKOWSKI



Przewodniczący Kazimierz Kimso z działaczami ziemi świdnickiej w Diorze

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Pracodawca Przyjazny Pracownikom

Nagrodzeni pracodawcy

W Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczysta gala 17. edycji konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom, którego głównym organizatorem jest Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Patronat honorowy nad inicjatywą „S” objął Prezydent RP.

W trakcie swojego wystąpienia, prezydent Andrzej Duda przypomniał, że patronuje i uczestniczy w Konkursie już po raz dziesiąty. Zaznaczył, że Pracodawca Przyjazny Pracownikom to wydarzenie, które ma dla niego szczególne znaczenie z kilku powodów.

– Jednym z najważniejszych jest to, że tym pierwszym, który ten konkurs honorowym prezydenckim patronatem objął, prowadził i wrę-

czał statuetki w styczniu 2008 roku był prezydent prof. Lech Kaczyński. Byłem wtedy już podsekretarzem stanu w Jego kancelarii. Było to wydarzenie, które nie tylko pamiętam jako wydarzenie znaczące, ale przede wszystkim bardzo dla mnie symboliczne z uwagi na Tego, który ten patronat rozpoczął. Z jednej strony Prezydenta RP, a z drugiej strony także człowieka Solidarności, prawnika Solidarności, potem wiceprzewodniczącego Solidarności,

tak naprawdę faktycznego Przewodniczącego Komisji Krajowej. Ale przede wszystkim człowieka, który bardzo głęboko sercem, umysłem i swoją wiedzą oddany był sprawie działalności związkowej, partnerstwa społecznego, dialogu społecznego i pracy – mówił Andrzej Duda.

Inspiracją do konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” była właśnie ta idea, że człowiek w miejscu pracy jest najważniejszy.

Człowiek to nie maszyna, człowiek to nie narzędzie, człowiek jest najważniejszy w miejscu pracy – powiedział dziś w Pałacu Prezydenckim podczas uroczystości rozdania certyfikatów „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Dla mnie jako przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jest bardzo ważne, aby promować takie postawy, takich pracodawców, którzy niezależnie od tego, czy stanowi tak prawo, czy nie, widzą w zakładzie pracy człowieka, jego bezpieczną pracę, jego wynagrodzenie, ale także promowanie wysokich standardów, o których co roku z tego miejsca mówimy – powiedział Piotr Duda. Jak dodał, nie ma drugiego takiego konkursu, w którym do nagrody zgłaszają pracodawcę sami pracownicy.

Jesteście jako laureaci wspaniałymi nie tylko pracodawcami, ale po prostu ludźmi, którzy te dwa słowa dialog społeczny głosicie nie tylko w teorii, ale wdrażacie w czyn – powiedział przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i dodał, że przykładem jest wdrażanie przez nich choćby układów zbiorowych pracy. – O pół roku jesteście opóźnieni jako polskie państwo

z implementacją dyrektywy dotyczącej adekwatnych minimalnych wynagrodzeń i rokowań zbiorowych, ale państwo na to nie patrzcie. Państwo prowadźcie dialog, rozmawiajcie ze stroną społeczną, aby te rozwiązania propracownicze wdrożyć w życie – zaznaczył.

Podziękował zarówno laureatom, jak i prezydentowi za dziesięć lat współpracy przy konkursie i patronatu nad nim. Jestem przekonany, że ten konkurs będzie kontynuowany tu w Pałacu Prezydenckim z prezydentem, który będzie wrażliwy na sprawy społeczne.

W gali wzięli udział przedstawiciele dolnośląskiej Solidarności: przewodniczący Kazimierz Kimso i jego zastępca Grzegorz Makul.

Laureaci tegorocznej edycji:

- ♦ Publiczna Szkoła Podstawowa im. ks. Kazimierza Kniedziałowskiego w Dobieszynie
- ♦ Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Suchej
- ♦ Lhoist Bukowa Sp. z o.o.
- ♦ Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego S.A. [Bytom]
- ♦ PLP Poland (Belos) S.A. [Bielsko-Biała]
- ♦ Odlewnie Polskie S.A. [Starachowice]
- ♦ Zarząd Dróg Miasta Krakowa
- ♦ Kliniczny Szpital Psychiatryczny Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rybniku
- ♦ Koleje Śląskie Sp. z o.o. [Katowice]
- ♦ Grupa Żywiec Sp. z o.o.

MR



Uczestnicy gali na wspólnym zdjęciu z prezydentem

FOT. MARCIN ŻEGLIŃSKI

Zapłacą pracownicy

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża stanowczy sprzeciw wobec próby wprowadzenia przez rząd niższej składki zdrowotnej dla przedsiębiorców.

Skandalem jest fakt, że w ubiegłym tygodniu pomysłu ten poparła większość posłów Sejmu RP. Parlamentarzyści, którzy powinni być głosem obywateli, zagłosowali za nowelizacją, która wprost uderza w ponad 10 milionów Polaków zatrudnionych na umowie o pracę.

Oburzający jest nie tylko fakt, iż wedle nowych przepisów wyższą składkę zdrowotną będą płacili zatrudnieni na umowę o pracę niż przedsiębiorcy osiągający o wiele wyższe dochody. Nie do przyjęcia jest także to, że jeśli przepisy przegłosowane przez Sejm wejdą

w życie, do NFZ nie wpłynie minimum 4 mld 700 mln złotych, a ta kwota może się jeszcze zwiększyć, ponieważ pracownicy będą zmuszani do przechodzenia z etatów na samozatrudnienie. Takie działanie rządu prowadzi do zapaści systemu służby zdrowia, która już obecnie jest w katastrofalnej sytuacji.

Skutkiem przegłosowanych w ubiegłym tygodniu zmian jest także promocja umów śmieciowych i samozatrudnienia.

To powrót do antypracowniczej polityki lat 2008-2014, kiedy prawo pracy było bezpodstawnie liberalizowane i wypaczane. Dziś

widzimy tę samą tendencję. Rządowe rozwiązania wspierają patologię na rynku pracy i zachęcają do korzystania ze śmieciowych form zatrudnienia.

Za taką sytuację zapłacą sami pracownicy. Zapłacą podwójnie – płacąc wyższą niż przedsiębiorcy składkę zdrowotną, ale także zapłacą swoim własnym zdrowiem korzystając w przyszłości z nisko opłacanej, źle działającej służby zdrowia.

Co więcej, nowelizacja nie została poddana konsultacjom ze związkami zawodowymi, nie procedowano jej również w ramach



Obrady Komisji Krajowej. Na pierwszym planie delegacja z Dolnego Śląska

Rady Dialogu Społecznego, w skład której wchodzi przecież piętnastu ministrów obecnego rządu, w tym Minister Zdrowia Izabela Leszczyńska oraz Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Dziwi nas fakt, że obie Panie Minister popierają taki stan rzeczy i działają wbrew misji, do której

zostały powołane obejmując ministerialną tekę.

Nie możemy w tej sytuacji milczeć. Dlatego stanowczo żądamy, aby Senat odrzucił w całości tę złą nowelizację, za którą zapłacą polscy pracownicy.

8 kwietnia 2025 r.

SEKRETARIAT PREZYDIUM KOMISJI
KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Solidarność protestuje

Zmiany w składce zdrowotnej

Prezydium Rady Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” wyraziło stanowczy sprzeciw wobec uchwalenia przez Sejm zmian w wysokości odprowadzanych składek na ubezpieczenia zdrowotne przez przedsiębiorców.

Spadek dochodów może być wyższy

Wprowadzenie korzystnych preferencji dla przedsiębiorców jest nieuzasadnionym preferowaniem części podatników i antagonizowaniem pracowników i pracodawców przez rząd i parlament – stwierdzili związkowcy. Dodali przy tym, że zmiany w składce zdrowotnej są nie tylko łamaniem konstytucyjnej równości obywateli wobec prawa, ale także spowodują, że do NFZ nie wpłynie ponad 4,7 mld złotych.

– Spadek dochodów może być wyższy wobec dużej deklaracyjności przechodzenia na jednoosobową działalność gospodarczą – podkreślili.

Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „S” rozważa możliwość zwrócenia się do prezydenta Andrzeja Dudy z apelem o nieskładanie podpisu pod tą ustawą.

Do sytuacji odniósł się także przewodniczący NSZZ „Solidarność”. „Skandal! Po dzisiejszej decyzji Sejmu znowu to pracownicy będą ponosić koszty utrzymania służby zdrowia” – napisał w mediach społecznościowych Piotr Duda, komentując przegłosowane przez Sejm zmiany w składce zdrowotnej. Projekt ustawy nie był konsultowany ze związkami zawodowymi.

Przewodniczący dodał, że wprowadzenie niższej składki dla

przedsiębiorców to promowanie samozatrudnienia. Przypomniawszy także, że nowelizacja nie była konsultowana ze związkami zawodowymi.

Niższa składka dla przedsiębiorców

Sejm uchwalił 4 kwietnia ustawę, która obniży składkę zdrowotną dla przedsiębiorców. Zmiana ma kosztować 4,6 mld zł i wejdzie w życie od początku 2026 r. Według resortu finansów na reformie ma skorzystać ok. 2,5 mln przedsiębiorców. Ustawa wywołała sprzeciw części koalicji rządowej.

Za uchwaleniem nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektó-

rych innych ustaw głosowało 213 posłów, przeciw było 190 posłów, a 25 wstrzymało się od głosu.

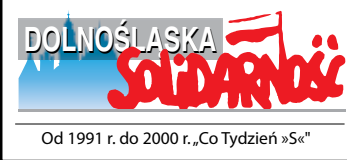
Ustawa wprowadza dwuelementową podstawę wymiaru składki zdrowotnej dla przedsiębiorców – do pewnego poziomu będzie ona ryczałtowa, a od nadwyżki dochodów będzie procentowa. Część zryczałtowana składki będzie wynosić 9 proc. od 75 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę. Druga część będzie obliczana od nadwyżki dochodów powyżej 1,5-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia u przedsiębiorców rozliczających się skalą podatkową lub podatkiem liniowym (stawka 4,9 proc.).

W przypadku przedsiębiorców rozliczających się ryczałtem druga część składki będzie naliczana od nadwyżki przychodów powyżej 3-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (stawka 3,5 proc.). Projekt zakłada także obniżenie składki do 9 proc. z 75 proc. minimalnego wynagrodzenia (obecnie jest 9 proc. minimalnego

wynagrodzenia) dla przedsiębiorców opłacających podatek w formie karty podatkowej. Ustawa uchyla możliwość rozliczenia zapłaconych składek zdrowotnych w podatku dochodowym. Nowe przepisy nie zmieniają wysokości składki zdrowotnej płaconej przez pracowników na etacie i nadal będzie to 9 proc. Nie będzie też zmian, jeśli chodzi o składkę w przypadku świadczeń emerytalnych – dalej będzie to 9 proc.

Zmiany w składce zdrowotnej dla przedsiębiorców mają kosztować budżet państwa 4,6 mld zł, a przepisy obowiązywać od początku 2026 r.

TYSOL.PL PAP,



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 127
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.
Numer zamknięto: 11.04.2025 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

„Ci, których kochamy nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność”
J. Twardowski

Przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy USK
Ewie Jakimowicz i Jej Rodzinie
wyraży głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci

MAMY

składają koleżanki i koledzy z Komisji Zakładowej, Rewizyjnej
i członkowie NSZZ „Solidarność”
przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu

Drożej Koleżance Ewie Jakimowicz
składamy z serca płynące wyrazy głębokiego współczucia z powodu odejścia

Mamy

Koleżanki i koledzy z Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”

Koleżance Ewie Jakimowicz
składam, wraz z całym Zarządem Regionu,
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

Kazimierz Kimso,
przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Przewodniczącej Rady Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia
NSZZ „Solidarność: Dolny Śląsk Zuzannie Ewie Jakimowicz
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” przy Dolnośląskim Centrum
Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu.

Taka płaca do zawodu nie przyciągnie

Podczas Walnego Zebrania Delegatów Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Psie Pole NSZZ „Solidarność” Urszula Misiek została 11 kwietnia wybrana na delegata na WZD Regionu. Organizacja licząca ponad 250 członków, będzie na czerwcowym WZD reprezentowana przez przewodniczącą KM Annę Makul i wspomnianą Urszulę Misiek.

Goście obrad – zastępca przewodniczącego Regionu Piotr Majchrzak i przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Danuta Utrata dziękowali działaczom za ich zaangażowanie w związkową pracę. Przewodnicząca struktury branżowej poinformowała o pracach grup roboczych w rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej.

– Nasz główny postulat, to powiązanie płac nauczyciela z płacami w gospodarce narodowej, bo płaca minimalna nie przyciągnie chętnych do naszego zawodu – mówiła Danuta Utrata.

– Ochrona praw pracowniczych, to nadrzędny cel naszej działalności – mówiła przewodnicząca Anna Makul w sprawozdaniu z działalności organizacji. – Rozpoczęliśmy udział w pilotażowym projekcie Zarządu Regionu „Weź ogarnij dialog społeczny”, w którym uczestniczyła młodzież z Lotniczych Zakładów Naukowych wraz z nauczycielami. Działaczka wymieniła też liczne szkolenia, w których brali udział członkowie organizacji z Psiego Pola oraz konferencje poświęcone m.in. zagadnieniu umów śmieciowych.



Urszula Misiek i Anna Makul

Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania obecna jest podczas wielu przedsięwzięć organizowanych przez Region – m.in. udział w przygotowaniu oraz w samym Biegu Solidarności, w dorocznym konkursie Mój dom, moje miasto, moja Ojczyzna. Związkowcy nie byli też obojętni wobec potrzebujących pomocy – powodzian, czy emerytów, dla których ufundowano świąteczne paczki.

Kończąc sprawozdanie, Anna Makul podziękowała działaczom za ich zaangażowanie w minionym okresie sprawozdawczym. Najlepszą oceną dobrej pracy wykonanej w tej organizacji jest zwiększenie liczby delegatów na WZD. – Głos przedstawicieli oświaty będzie jeszcze bardziej słyszalny – wyraziła nadzieję Danuta Utrata.

MR

Dobre porozumienie w GKN

Negocjacje płacowe w oleśnickim GKN zakończyły się 20 marca podpisaniem porozumienia. Zakładowa Solidarność wraz z drugim związkiem zawodowym uzgodnili z zarządem, że od 1 kwietnia br. wynagrodzenie wszystkich pracowników wzrasta o 4%, a pół roku później, czyli od 1 października o 1,5%. Ponadto pracownicy do premii urlopowej, która wynosi 75% podstawy i jest wypłacana co roku w lipcu, otrzymają dodatkowe 5%. W kolejnym roku, po zmianie zapisu w układzie zbiorowym pracy, ta premia będzie wynosić 80% podstawy.

Wynegocjowany został także wzrost premii za wyniki o 30 zł, co

oznacza, że premia wynosić będzie 530 zł miesięcznie. Także dołożenie pracownikom produkcji 20 zł do karty w kantynie pracowniczej oznacza, że pracownik będzie miał do wykorzystania 68 zł.

– Podwyżka płacy o 6, 5 % to dobry wynik, jeśli przyjąć, że inflacja w tym okresie wyniosła 3,6%. Oczywiście wiem, że niektórzy mają inne zdanie. Na naszym wewnętrznym forum internetowym dostaliśmy takie sygnały, ale biorąc pod uwagę obecną sytuację w branży motoryzacyjnej, uważam tegoroczne negocjacje za udane – podsumowuje Tomasz Lewicki z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” GKN w Oleśnicy.

MR



Siedziba GKN w Oleśnicy



Zebranie odbyło się w piątek 11 kwietnia w siedzibie Zarządu Regionu

Historia

Rocznica protestu w TP SA

W kwietniu minęło 20 lat od tego wydarzenia, które wstrząsnęło TP SA. Była to najbardziej drastyczna forma akcji protestacyjnej prowadzona przez NSZZ „Solidarność” wspólnie z innymi organizacjami związkowymi.

Protest głodowy poprzedziła manifestacja zorganizowana 28 stycznia 2005 r. przed ambasadą Francji i siedzibą TP SA w Warsza-

wie. W trakcie protestu głodowego w dniu 11 kwietnia odbył się strajk ostrzegawczy, obejmujący swoim zasięgiem część lokalizacji TP SA na terenie kraju.

Protest głodowy trwał od 30 marca do 15 kwietnia w siedzibie spółki przy ul. Twardej 18 w Warszawie.

W ówczesnym proteście uczestniczyli przedstawiciele Organizacji

Międzyzakładowej Pracowników Telekomunikacji NSZZ „Solidarność” Elżbieta Pacuła (zmarła w 2016 r.) – przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej, Waldemar Stawski, Dariusz Majewski, Łukasz Mickiewicz, Czesław Pastusiak, Marek Solarzski (w 11. dniu protestu został odwieziony do szpitala).

Głodowy protest solidarnościowy we Wrocławiu trwał od 11 do 15 kwietnia. Uczestnikami protestu głodowego byli przedstawiciele Organizacji Oddziałowej Pracowników Telekomunikacji NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu Joanna Kozak, Wojciech Maciszewski, Marek Szymczak, Marek Walczak, Andrzej Kowalski, któremu kontynuowanie głodówki uniemożliwiła negatywna diagnoza lekarska.

Uczestnicy warszawskiej głodówki brali udział w polowych mszach św. odprowadzanych przy ul. Twardej przed siedzibą TP SA w dniach 3, 4 i 10 kwietnia przez księży parafii pw. Wszystkich Świętych, a wsparcia duchowego oraz



Pamiątkowe zdjęcie uczestników protestu

pomocy udzielał ksiądz infułat Zdzisław Król.

Zakończony 15 kwietnia 2005 r. protest głodowy nie powstrzymał zwolnień w TP S.A. Niemniej jednak w jego wyniku zarząd spółki zdecydował się na wprowadzenie dodatkowych osłon i odszkodowań dla zwalnianych pracowników.

W wyniku zawartego porozumienia kończącego protest żadne reperkusje nie spotkały uczestników głodówki w Warszawie i we Wrocławiu oraz strajku ostrzegaw-

czego przeprowadzonego w TP SA 11 kwietnia 2005 r.

Udział w strajku wg. nieoficjalnych danych wzięło ok. 3000 pracowników spółki (10% zatrudnionych), co miało wpływ na ostateczny wynik akcji protestacyjnej.

W kolejnych latach negocjowano umowy społeczne regulujące maksymalną ilość odejść dobrowolnych, programy osłonowe, wysokość dodatkowych odszkodowań oraz wzrost wynagrodzeń.

STANISŁAW KIEZIK



Uczestnicy protestu głodowego

W hołdzie błogosławionej Natalii Tułasiewicz

29 marca br. w byłym niemieckim obozie koncentracyjnym Ravensbrück odbyły się uroczystości upamiętniające 80. rocznicę męczeńskiej śmierci błogosławionej Natalii Tułasiewicz, patronki polskich nauczycieli.



Delegacja dolnośląskiej Solidarności składa wieńce przy głównym pomniku

Wzięła w nich udział Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Waldemarem Jakubowskim wraz z przedstawicielami sekcji oświatowych z całej Polski.

W uroczystościach Narodowej Pielgrzymki Nauczycieli i Pracowników Oświaty uczestniczyła delegacja dolnośląskiej Solidarności z wiceprzewodniczącym Grzegorzem Makulem, przewodniczącą Sekcji Oświaty Danutą Utratą, przewodniczącą Komisji Wrocław-Psie Pole Anną Makul, członkiem Prezydium

gnienie, by czynić dobrze, by innym pomóc się zbawić – zaznaczył podczas okolicznościowej mszy św. ks. bp Jan Glapiak, biskup pomocniczy archidiecezji poznańskiej.

Jeszcze przed mszą św. odczytano wspomnienia współwięźniarek obozowych bł. Natalii – Marii Niedzielskiej-Grabiec oraz Łucji Janowskiej.

Po mszy świętej pielgrzymi mieli okazję zwiedzić teren obozu-muzeum, oddając hołd ofiarom poprzez złożenie wieńców i kwiatów w miejscach pamięci. Symbolicznym gestem pamięci było również wrzu-

ciej kult, zwłaszcza wśród nauczycieli. Jesteśmy pewni, jak wielką była osobą – i tym chcemy dzielić się z innymi.

Przewodniczący KSOiW NSZZ „Solidarność” Waldemar Jakubowski:

– Konsekwencja słowa i czynu jest sensem wszystkiego. Słowo może być piękne, może być mądre, może być głębokie, ale jeśli nie idzie za nim czyn, jeśli nie ma świadectwa, to jest zawieszone w próżni i nie ma większego znaczenia. W przypadku błogosławionej Natalii Tułasiewicz możemy powiedzieć, że była wzorem konsekwencji, harmonii słowa i czynu. Spotykamy się nie tylko z okazji rocznicy jej śmierci, ale całego jej życia. W tym miejscu w obozie Ravensbrück, tak naznaczonym cierpieniem, mamy świadectwo bycia dobrem dla innych.

Przewodnicząca MŚOiW NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Danuta Utrata:

– Dzięki decyzjom KSOiW „Solidarność” coraz więcej nauczycieli będzie się przyłączało do naszej patronki, bo w życiu trzeba mieć ideały: Bóg, Honor, Ojczyzna i trzeba mieć wzór.

Błogosławiona Natalia Tułasiewicz, urodzona 9 kwietnia 1906 roku w Rzeszowie, była nauczycielką i poetką. W czasie II wojny światowej zaangażowała się w działalność konspiracyjną, aresztowana przez gestapo, została deportowana do Ravensbrück, gdzie poniosła śmierć 31 marca 1945 roku.

W tym obozie w sumie przebywało około 120 tys. kobiet, w tym 40 tys. z samej Polski. Do obozu śmierci trafiła, bo było to konsekwencją wyboru drogi walki i podjęcia misji konspiracyjnej. Mimo że Natalia była drobna i chorowita, to

wyjechała dobrowolnie na roboty do III Rzeszy jako świecki apostoł z Wydziału Duszpasterskiego organizacji „Zachód” i pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Wycieńczona ciężką fizyczną pracą, gruźlicą, głodem, nie ustaje w swojej misji ewangelizacyjnej i edukacyjnej. I choć marzyła o powojennej pracy literacko-apostolskiej, nie chciała się ukrywać, całkowicie zdana na wolę Bożą.

Po 8 miesiącach efektywnej działalności wśród robotnic i robotników przymusowych (nie tylko polskiej narodowości) w Hanowerze została aresztowana. Stało się to w wyniku przypadkowej dekonspiracji po wizycie nieostrożnego kuriera z Polski. Przez 5 miesięcy trwało śledztwo i tortury, a później skazanie na śmierć w kobiecym obozie koncentracyjnym Ravensbrück.

Natalia została zagazowana w przeddzień wyzwolenia obozu, w Wielki Piątek 1945 roku. Jej męczeństwo było zwiercieniem życiowej drogi świadomego zmierzania do świętości. Dowodzi tego jej życie. Od młodości interesowała się postaciami świętych i ideałem świętości świeckiej. Na ten temat wygłaszała referaty również w czasie studiów. Polonistka, nauczycielka, poetka, była osobą nieprzeciętną, entuzjastką słowa i czynu. Chłonna wiedzy, świata, ludzi, kochająca przyrodę i podróże, zafascynowana kulturą, sztuką, muzyką, przejęta ideą apostołstwa ludzi świeckich w zachwycie nad dziełem stworzenia i w radości życia, niestrudzenie i odważnie szukała swej własnej drogi ku świętości.

Natalia Tułasiewicz chociaż została błogosławioną, chociaż jest patronką polskich nauczycieli, to dalej jest osobą mało znaną, również w środowisku oświatowym. A jej zasługi dla Polski można porównać



Pomnik – pieta w Ravensbrück

z tym, co dokonał rotmistrz Witold Pilecki.

O jej życiu można dowiedzieć się nie tylko z książek, ale również z fabularyzowanego dokumentu „Błogosławiona” w reżyserii Wandy Różyckiej-Zborowskiej.

Film opowiada historię Natalii Tułasiewicz, którą Ojciec Święty Jan Paweł II poznał podczas mszy świętej odprawionej na placu J. Piłsudskiego w Warszawie 13 czerwca 1999 roku. Bohalterka filmu została zaliczona w poczet błogosławionych Kościoła katolickiego. Była jedną z dwóch świeckich kobiet wśród 108 polskich męczenników II wojny światowej.

Podczas uroczystości można też było nabyć wydawnictwa poświęcone błogosławionej oraz modlitwę dla nauczycieli, w której są słowa: „Wszechmogący Boże (...) dopomóż za Jej wstawiennictwem odczytywać wciąż na nowo nasze powołanie i uświęcać świat od wewnątrz na kształt zacznym w dziele apostołstwa miłości i nowej ewangelizacji. Spraw, prosimy, aby Jej męczeńska ofiara z życia wyjednała nam wytrwałość w trudach i męstwo w cierpieniu”.

W czasie uroczystości padały słowa o tym, by za rok powtórzyć tę pielgrzymkę, by jeździć tam nie tylko w okrągłe rocznice. I jeszcze jedna ważna kwestia. W obozie nie ma tablicy poświęconej bł. Natalii. Być może za rok uda się ją tam zamieścić, dzięki staraniom wielu środowisk, w tym oczywiście i Solidarności.

JANUSZ WOLNIAK



Podczas mszy św. w obozowym bunkrze

KSOiW Januszem Wolniakiem.

Głównym punktem obchodów była msza święta dziękczynna za życie i świadectwo bł. Natalii, sprawowana w tzw. Bunkrze na terenie obozu. Eucharystii przewodniczył bp Jan Glapiak z archidiecezji poznańskiej, który zastąpił bp. Piotra Turzyńskiego – delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Nauczycieli, nieobecnego z powodu choroby.

– Natalia miała pragnienie, że kiedy będzie wolna, odda się pracy literackiej, że tyle dobra będzie mogła uczynić. Miała wielkie pra-

cenie białoczerwonych kwiatów do jeziora Schwedt, w którym spoczywają prochy wielu zamordowanych więźniarek.

Pod pomnikiem wiele osób zabrało głos.

Krewna błogosławionej, a zarazem prezes Fundacji im. bł. Natalii Tułasiewicz, Natalia Tułasiewicz-Wała, mówiła:

– Jesteśmy tu we trzy pokolenia Tułasiewiczów: są siostrzenice błogosławionej, córki Haliny, siostry Natalii, jest bratanek Jan i młodsze pokolenie. Cieszymy się, że możemy oddać hołd naszej krewnej i szerzyć



Tradycją uroczystości jest wrzucanie białoczerwonych kwiatów do jeziora Schwedt

Inspiracja dla młodych ludzi

W Międzyborzu odbył się finał IV Dolnośląskiego Konkursu Poetyckiego „W podziękowaniu za świadectwo życia bł. Natalii Tułasiewicz”. Wśród honorowych patronów była dolnośląska Solidarność.



Konkurs rozpoczął występ artystyczny harcerki z SP w Międzyborzu

3 kwietnia br. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Międzyborzu odbyła się gala podsumowująca IV Dolnośląski Konkurs Poetycki „W podziękowaniu za świadectwo życia



Krystian Tomiczek, najmłodszy uczestnik konkursu

bł. Natalii Tułasiewicz”. Mottem konkursowym były słowa patronki polskich nauczycieli: „Żyj tak, jakby tylko od jakości twojego życia zależał los świata”.

Jak przypominają organizatorki konkursu, nauczycielki Szkoły Podstawowej im. Jerzego Badury w Międzyborzu, Julia Firuta i Małgorzata Zielińska, poprzednie edycje konkursu były poświęcone takim postaciom jak św. Jan Paweł II, bł. kardynał Stefan Wyszyński i bł. ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Przed ogłoszeniem wyników konkursu przedstawiciel Solidarności Janusz Wolniak podziękował uczestnikom i organizatorom konkursu, a Marek Gadowicz z IPN-u wygłosił referat o życiu Natalii Tułasiewicz.

Nagrody wręczali Franciszek Fąka, dyr. SP w Międzyborzu, Marek Gadowicz i Janusz Wolniak.

Poprosiliśmy niektórych uczestników konkursu o podzielenie się swoimi refleksjami.

– Na co dzień nie piszę wierszy, zazwyczaj wtedy, kiedy jest konkurs, bo mam większą motywację. Przygotowując się do konkursu, poznałam życiorys bł. Natalii Tułasiewicz. Przesłanie mojego wiersza „Anioł śmierci” jest takie, że nieważne jak jest ciężko, to i tak warto pomagać innym i troszczyć się o siebie nawzajem powiedziała Hanna Kałużka z I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego w Głogowie, laureatka konkursu

w kategorii szkół ponadpodstawowych.

Najmłodszy uczestnik konkursu otrzymał wyróżnienie. Krystian Tomiczek chodzi do IV klasy Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kostomłotach. Jak się okazuje, już podejmuje próby pisarskie, napisał trzy wiersze i zaczął pisać powieść.

– Tematem mojej książki jest życie w virtualnej grze. Chcę tu pokazać, że człowiek nie może żyć tylko samą grą. A w wierszu pt. „Natalia i wiara” chciałem przekazać, że Natalia Tułasiewicz była dobra nie tylko dla



Julia Firuta i Małgorzata Zielińska – organizatorki konkursu



Najmłodszy uczestnicy konkursu z opiekunami, organizatorami i gośćmi

rowanych świadectwem życia bł. Natalii Tułasiewicz.

We wstępie do tej broszury Julia Firuta i Małgorzata Zielińska napisały: „Młodzi twórcy inspirując się jej słowami, życiem i pracą, stworzyli piękne wiersze, podkreślając odwagę wychowania w miłości, wierze i pokoju. (...) Szczególną radością napelnia nas postawa młodych twórców, którzy odwołując się do nauczania błogosławionej Natalii, stworzyli utwory, które są dowodem, jak ważną rolę pełni nauczyciel, jak jego osobowość, zapal lub po prostu dobre słowo mogą zachęcić młodego człowieka do działania”.

Organizatorom wypada tylko życzyć, by ten konkurs dalej się rozwijał i przynosił nowe owoce, a uczestnikom, by inspirując się twórczością poetów, znajdowali dobre wzorce do życia.

JANUSZ WOLNIAK

Wyniki IV Dolnośląskiego Konkursu Poetyckiego „W podziękowaniu za świadectwo życia bł. Natalii Tułasiewicz”

Kategoria: klasy IV–VI

Laureaci: Julia Frankowska (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Radwanicach), Kaja Jakóbczak (Szkoła Podstawowa nr), Anna Maćkowiak (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Radwanicach)

Wyróżnienia: Aleksander Chmielewski (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Wałbrzychu), Krystian Tomiczek (Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Kostomłotach), Zuzanna Żyta (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Radwanicach)

Kategoria: klasy VII–VIII

Laureaci: Zofia Bryś (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ra-

Wiosenny powiew

Z wiosennym tchnieniem
Przyszłaś na ten świat,
By melodią skrzypiec, mądrością słów
Otulić ból, rozświetlić szarość dnia.

Z wiosennym wiatrem
Zerwałaś miłości ulotne słowa,
By jak motyl
Rozsiewać wiarę w Boga.

Z wiosenną mocą
Ruszyłaś w pogardy groźny czas,
By jak miłosierny Samarytanin
We wrogu ujrzeć człowieka twarz.

Z wiosennym blaskiem,
Prochy Twe wleciały nad ciemności zła,
By dać siłę i nadzieję
Każdemu z nas.

Zofia Grzesiak, 13 lat, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Sycowie, laureatka w kategorii: klasy VII–VIII

dwanicach), Zofia Grzesiak (Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Sycowie), Hanna Janiec (Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Kostomłotach)

Wyróżnienia: Antoni Kucyna (Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Sycowie), Tatiana Kubera (Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Sycowie), Jeremiasz Maj (Szkoła Podstawowa im. św. Jadwigi Śląskiej w Żernikach Wrocławskich), Hubert Noculak (Szkoła Podstawowa im. Jerzego Badury w Międzyborzu), Natalia Piasecka (Szkoła Podstawowa nr 16 w Legnicy)

Kategoria: szkoły ponadpodstawowe

Laureaci: Hanna Kałużka (I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Głogowie), Laura Tarkowska (I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Głogowie)

Wyróżnienie: Hanna Chmielewska (Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Bł. E. Bojanowskiego w Henrykowie)

W Toyocie grali w piłkę

Nie ma lepszej integracji, niż przez zabawę i sport. Przekonać się o tym mogli w sobotę 29 marca w Wałbrzychu uczestnicy i kibice oglądający I Turniej o Puchar Solidarności Toyota Manufacturing Polska w halowej piłce nożnej.



Podczas meczu

Zawody rozegrane zostały w wałbrzyskim Centrum Sportowym Taikukan, a ich sprawną organizację zapewniła NSZZ Solidarność Toyota z przewodniczącymi organizacji związkowych Danielem Wituszyńskim i Sławomirem Bielakiewiczem.

W duchu sportowej rywalizacji w finale Toyota Jelcz pokonała GKN Oleśnica 2:1. W meczu o 3 miejsce Spółka Jelcz wygrała z zespołem Tauron Kłodzko.

– Z pewnością będziemy chcieli wpisać te zawody jako stały punkt naszego kalendarza – mówi Daniel Wituszyński. Działacz podkreśla, że

zainteresowanie turniejem było bardzo duże i być może w przyszłości uda się zrobić zawody dla jeszcze większej ilości drużyn.

Ogółem w turnieju wzięło udział 8 drużyn – Toyota Jelcz, Toyota Wałbrzych, Spółka Jelcz, GKN Oleśnica, ZF (dawnie Wabco), Tauron Kłodzko, Forvia Wałbrzych, NSK.

MR



Nagroda dla najlepszego strzelca



Drużyna Toyoty z Jelcza – zwycięzcy turnieju



Drużyna oleśnickiego GKN – drugie miejsce



Drużyna spółki Jelcz – trzecie miejsce



TEATR POLSKI
WE WROCŁAWIU

Philip Barry

**FILADELFIJSKA
OPOWIEŚĆ**

reż. Stanisław Melski

SPEKTAKLE

09.05.25 PIĄTEK 19:00

10.05.25 SOBOTA 19:00

11.05.25 NIEDZIELA 17:00

Scena Kameralna



www.teatrpolski.wroc.pl

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji.

Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL

Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”



**Centrum Historii
Zajezdnia
we Wrocławiu**

**Dla członków NSZZ „Solidarność”
50% zniżki na zwiedzanie ekspozycji Centrum
Historii Zajezdnia we Wrocławiu.
Zakupu biletu można dokonać w kasie
CH Zajezdnia za okazaniem elektronicznej
legitymacji NSZZ „Solidarność”.**



**Teatr Polski
we Wrocławiu**

**Dla członków NSZZ „Solidarność” (oraz ich rodzin)
30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle
Teatru Polskiego we Wrocławiu.
Zakupu można dokonać w kasie Teatru
za okazaniem elektronicznej legitymacji
NSZZ „Solidarność”.**



**Jako członek „Solidarności”
z elektroniczną legitymacją
możesz liczyć na 10% zniżki
na ubezpieczenia w PZU w ra-
mach programu Klub PZU Po-
moc dla NSZZ „Solidarność”.**



**Członkowie „S” muszą udać się
z elektroniczną legitymacją
NSZZ „Solidarność”
na jedną z dedykowanych
stacji paliw ORLEN
by odebrać Kartę Rabatową.**



**Pekao S.A. przygotowało ciekawą
ofertę dotyczącą swoich usług,
zarówno dla poszczególnych
członków, jak i organizacji
związkowych, na przykład:**
– prowadzenie rachunku płatniczego,
– obsługa karty debetowej,
– wypłaty z obcych bankomatów
przez 24 miesiące od daty zawarcia
umowy o kartę.

JURAPARK KRASIEJÓW

Rodzinna przygoda w JuraParku



40 hektarów dobrej rozrywki



69 różnorodnych atrakcji

JuraPark to miejsce, które zachwyci zarówno dzieci, jak i dorosłych, łącząc naukę, rozrywkę i relaks w jednym.

W przypadku zamówienia voucherów dla członków NSZZ "Solidarność" - 25% zniżki, za okazaniem legitymacji lub zaświadczenia o członkowstwie - 10% zniżki.

Park Nauki i Rozrywki Krasiejów
ul. 1 Maja 10, 46-040 Krasiejów k. Opola, tel. +48 518 692 748



Z nami budujesz
PRAWDZIWE RELACJE
i wyjątkowe wspomnienia.



Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy
i Chorób Zawodowych

Integracja zawodowa osób z niepełnosprawnością. Prawda czy mit?



OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA

29 kwietnia 2025 r. ♦ godz. 10.00

**Ośrodek Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu
przy ul. M. Kopernika 5**



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OŚRODEK SZKOLENIA IM. PROFESORA JANA ROSNERA WE WROCŁAWIU



Orzeczenia Sądu Najwyższego z 2024 roku kształtujące praktykę prawa pracy



Niniejszy artykuł należy zacząć od ogólnej konstatacji, że orzeczenia sądów, w tym między innymi Sądu Najwyższego, nie stanowią w Polsce źródeł prawa pracy. Takim źródłem prawa pracy może być każdy akt o charakterze normatywnym, zawierający normy prawne dotyczące przedmiotu prawa pracy. Źródłem prawa pracy we wskazanym znaczeniu jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, liczne ustawy dotyczące przedmiotu prawa pracy (z kodeksem pracy na czele) i rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw, akty prawnomiędzynarodowe w postaci ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, a także (w zakresie np. stosunków służbowych) akty prawa miejscowego. Wszystkie one mieszczą się w katalogu źródeł prawa wymienionych w art. 87 Konstytucji RP.

Stosunki pracy są kształtowane również przez inne specyficzne dla prawa pracy akty w postaci układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Akty takie nazywamy autonomicznym prawem pracy.

Mimo że orzecznictwo sądowe nie jest źródłem prawa, to jednak w praktyce ma ono ogromny wpływ

na dziedzinę prawa, której dotyczy. W szczególności orzeczenia Sądu Najwyższego stanowią doskonałą inspirację do budowania argumentacji w konkretnych sprawach i pozwalają zapoznać się z różnymi sposobami interpretacji przepisów stosowanymi przez sędziów SN. Ponadto mocą swojej wykładni mogą naprawiać wady tekstu prawnego przyjętego przez ustawodawcę. Cytując sędziego SN Jacka Gudowskiego, należy stwierdzić, że: „Prawo stosowane przez sąd nabiera życia, a orzeczenie daje wskazówkę, jak norma prawna będąca podstawą rozstrzygnięcia – zazwyczaj abstrakcyjna i otwarta semantycznie – działa w praktyce, w zderzeniu z rzeczywistością”.

Z powyższych powodów z wielką uwagą obserwowane są nowe orzeczenia Sądu Najwyższego, które dotyczą materii prawa pracy. Z wielu takich orzeczeń chciałbym przedstawić kilka, moim zdaniem najciekawszych, które zapadły w minionym roku.

Pierwszym jest wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2024r. (III PSKP 28/24). W myśl tego wyroku w niektórych przypadkach nawet zdarzenia, od których minął mniej niż rok, mogą stracić na aktualności i nie będzie można ich podać jako przyczyny rozwiązania stosunku pracy. Sąd Najwyższy wskazał, że

na skutek upływu czasu okoliczności uzasadniające wypowiedzenie mogą stać się nieistotne lub nieaktualne dla osiągnięcia celu wypowiedzenia. Taka ocena możliwa jest zwłaszcza w sytuacji, gdy stanowiące przyczynę wypowiedzenia sporadyczne i mniej istotne uchybienia pracownika miały miejsce wcześniej, a następnie przez dłuższy okres pracuje on nienagannie. Zbyt



długie „przechowywanie” przyczyny wypowiedzenia jest sprzeczne z zasadą stabilności zatrudnienia i może prowadzić do nieuczciwego wykorzystywania zdarzeń z przeszłości. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można sprecyzować z góry okresu, po jakim przyczyna wypowiedzenia się dezaktualizuje. Będzie on zależał od całokształtu

okoliczności indywidualnej sprawy, w tym w szczególności od wagi przyczyny wypowiedzenia. W orzecznictwie wielokrotnie jednak wskazywano, że jeśli od przewinienia minął rok, można uznać je za nieaktualne. Takie stanowisko wynika z analogii do art. 113 § 1 kodeksu pracy, który ustanawia roczny czasookres do zatarcia kary porządkowej. W omawianym orzeczeniu SN uznał jednak, że okres, w którym pracodawca może powołać się na dane zdarzenie jako przyczynę wypowiedzenia, powinien być krótszy nawet od jednego roku, bowiem utrata pracy jest sankcją bardziej dolegliwą niż ukaranie karą porządkową. I w świetle tego usprawiedliwione jest odwołanie się do art. 109 § 1 kodeksu pracy, zgodnie z którym pracodawca nie może nałożyć kary porządkowej po upływie trzech miesięcy od daty naruszenia. SN nie doprecyzował jednak, w jaki sposób posilkować się tym terminem na potrzeby wypowiedzenia umowy o pracę.

Kolejnym interesującym orzeczeniem jest wyrok SN z 11 kwietnia 2024 r. (II PSKP 86/22). W przedmiotowym wyroku SN uznał, że pracodawca może wysłać wypowiedzenie lub dyscyplinarkę mailem z kwalifikowanym podpisem elektronicznym, jednak odnosi się to głównie do pracowników, którzy na

co dzień posługują się w relacjach biznesowych komunikacją elektroniczną, korzystając ze służbowego sprzętu komputerowego. W stosunku do pozostałych pracowników, z uwagi na ochronną rolę prawa pracy, SN uznał, że konieczne jest zastosowanie formy pisemnej. Na pewno nie należy zwalniać pracowników: ustnie, SMS-em czy poprzez komunikator.

Działacze związkowi ze szczególną uwagą powinni zapoznać się z postanowieniem SN z 27 marca 2024 r. (I PSK 161/23). W myśl tego postanowienia termin na wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy z chronionym członkiem związku zawodowego (lub odmowa) nie jest czasem na podjęcie uchwały w tym zakresie przez zarząd związku, ale na poinformowanie firmy o swojej decyzji.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 11 stycznia 2024 r. (III PSK 38/23) uznał, że można wykonywać pracę w nadgodzinach za wiedzą i zgodą pracodawcy (choćby milcząco), gdy pracownik działa w jego interesie. Polecenie pracy w nadgodzinach nie wymaga szczególnej formy i wystarczająca jest dorozumiana zgoda pracodawcy.

SŁAWOMIR POŚWISTAK
KIEROWNIK DZIAŁU EKSPERCKIEGO
REGIONU DOLNY ŚLĄSK
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

BHP

Uwaga! Wysokie temperatury

Szykują się zmiany przepisów ws. wysokich temperatur. Pod koniec lutego br. Rządowe Centrum Legislacji opublikowało zmodyfikowaną wersję rozporządzenia dotyczącego maksymalnej dopuszczalnej temperatury w miejscu pracy. Nowa wersja rozporządzenia przewiduje zmiany zarówno w zakresie dopuszczalnych temperatur, jak i terminów, kiedy nowe przepisy miałyby wejść w życie.

Nowa wersja rozporządzenia przewiduje, że pracodawca będzie musiał podejmować działania mające na celu zmniejszenie wysokiej temperatury w przypadku, gdy temperatura osiągnie:

– 28°C w pomieszczeniach pracy - w sytuacji, gdy temperatura w pomieszczeniach przekroczy

28°C, pracodawca powinien wprowadzić rozwiązania techniczne, które pomogą obniżyć temperaturę, o ile jest to możliwe. Jeśli nie jest to wykonalne, pracodawca będzie zobowiązany do zastosowania innych środków organizacyjnych, które zminimalizują wpływ wysokiej temperatury na zdrowie pracowników;

– 25°C przy pracach wymagających dużego wysiłku fizycznego - zarówno w pomieszczeniach, jak i na otwartej przestrzeni, gdy temperatura przekroczy 25°C przy pracach związanych z dużym wysiłkiem fizycznym, pracodawca będzie zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich rozwiązań organizacyjnych, które zmniejszą wpływ wysokiej temperatury na zdrowie pracowników, dostosowanych do specyfiki pracy.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie ws. Ogólnych przepisów bhp nakłada na pracodawcę obowiązek zapewnienia w pomieszczeniach pracy temperatury odpowiedniej do rodzaju wykonywanej pracy (metod pracy i wysiłku fizycznego niezbędnego do jej wykonania) nie niższej niż 14°C – chyba że względy technologiczne na to nie pozwalają. Natomiast w pomieszczeniach pracy, w których jest wykonywana lekka praca fizyczna i w pomieszczeniach biurowych, temperatura nie może być niższa niż 18°C. Obowiązujące przepisy wskazują zatem minimalną temperaturę w miejscu pracy, natomiast nie określają temperatury maksymalnej, co jest istotnym mankamentem obecnych regulacji prawnych – podkreślają

autorzy projektu w uzasadnieniu. Jak wskazują, przepisy prawa pracy regulują jedynie środki ochrony pracownika pracującego w warunkach szkodliwych mikroklimatu gorącego. Przepisy dotyczą jednak pracy w wysokiej temperaturze spowodowanej czynnikami tech-

nologicznymi, a nie warunkami atmosferycznymi. Tym samym rozwiązania nie dotyczą ogółu pracowników, a jedynie niewielkiego odsetka wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej.

PAWEŁ CHABIŃSKI



Ciężka praca hutników wymaga spełnienia szczególnych norm BHP

11 MAJA 2025



X ARCHIDIECEZJALNA PIELGRZYMKA LUDZI PRACY DO HENRYKOWA

Z MARYJĄ PIELGRZYMUJEMY PRZEZ ROK JUBILEUSZOWY

AUTOKAREM:

Wyjazd z placu Solidarności we Wrocławiu
11 maja o godz. 9.30.

PIESZO:

Trasa Pielgrzymki: Borów – Henryków – 32 km.
10 maja o godz. 7.00 – Msza św. w kościele Opatrzności Bożej na Nowym Dworze
we Wrocławiu. Po Mszy przejazd autokarem do miejscowości Borów. Przejście
pieszo do Henrykowa w godz. 9.00–19.00. Powrót autokarem w niedzielę.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

11⁰⁰ – rejestracja uczestników

12⁰⁰ – Msza Święta w intencji ludzi
pracy w bazylice

13³⁰ – piknik i posiłek dla uczestników
pielgrzymki,
muzyka – DJ Sylwek

Zapisy do 5 maja mailem: administracja@solidarnosc.wroc.pl lub telefonicznie.
Dodatkowe informacje: tel. 71 78 10 150, 605 067 077.

1,5% APELUJEMY DO PODATNIKÓW

**Przekażcie 1,5% ze swojego należnego podatku za
2024 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.**

**Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza
Michalczyka** powołane przez Zarząd Regionu NSZZ
„Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkow-
com i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej
sytuacji materialnej i życiowej. Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie
**Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ
„Solidarność”**, które jest organizatorem wielu imprez
sportowych integrujących członków naszego Związku
(m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr
w KRS: 0000027102

Gdzie złożyć podpis

Na stronie preczzzielonymladem.pl widnieje mapka
z ok. dwustoma punktami w całym kraju, w których można
złożyć podpis pod wnioskiem o referendum. Przy mapce
widnieją także dane kontaktowe, za pomocą których moż-
na uzyskać informacje dotyczące kampanii referendalnej
w swojej najbliższej okolicy.

Na stronie znajduje się także karta referendalna, którą
można ściągnąć, wydrukować i wykorzystać do zbierania
podpisów. Wypełnione karty należy odesłać na adres war-
szawskiej siedziby Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



Jan Paweł II – Pamiętamy!

W 2025 r. w kwietniu przypadała 20. rocznica śmierci (2.04) i pogrzebu (8.04) Jana Pawła II. 2 kwietnia 2005 r., o godz. 21:37 świat wstrzymał oddech. Wtedy dotarła do nas smutna wiadomość, zmarł Jan Paweł II, Papież Polak, określany mianem Wielki. Polskie ulice zamarty. W całym kraju wprowadzono żałobę narodową do dnia pogrzebu Papieża. Uroczystości pogrzebowe w Rzymie, sprawowane sześć dni później, zgromadziły niezliczoną rzeszę pielgrzymów, którzy przybyli, by oddać hołd niezwykle człowiekowi. Tłum skandował wówczas „Santo subito” (święty natychmiast!).

Kwiecień Miesiącem Pamięci Narodowej

Idea Miesiąca Pamięci Narodowej zrodziła się wkrótce po zakończeniu II wojny światowej. Wybór padł na kwiecień – ostatnie dni funkcjonowania niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych, m.in. w Buchenwaldzie, Dachau czy Ravensbrück. W okresie PRL-u z powodów politycznych akcentowane były w tym czasie zbrodnie popełnione przez nazistowskie Niemcy, a o podobnych faktach z historii stosunków polsko-radzieckich milczano. O wizycie działaczy Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Ravensbrück czytaj na str. 5.

Najdobitniejszym przykładem instrumentalnego podejścia do historii jest zbrodnia katyńska z wiosny 1940 r. na blisko 15 tys. oficerów WP i policjantów przetrzymywanych od jesieni 1939 r. w obozach specjalnych NKWD oraz na ok. 7 tys. polskich obywateli, głównie przedstawicieli elit II Rzeczypospolitej, więzionych w zachodniej Białorusi i na zachodniej Ukrainie. Ów bezkarny mord był tematem tabu przez pięćdziesiąt lat. Zmianę przyniosły dopiero przemiany polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej pod koniec lat osiemdziesiątych XX w.

Trwa budowa nowego szpitala onkologicznego we Wrocławiu

Dotychczasowa siedziba Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii mieści się w ponadstuletnich budynkach, które nie spełniają już nowoczesnych standardów medycznych. Zastąpi je zupełnie nowy kompleks – nowy szpital onkologiczny przy ul. Kosmonautów we Wrocławiu.

Z dotychczasowych 14 zaplanowanych etapów zakończono już 6. W fazie prac budowlano-montażowych osiągnięto stan „0” budynku głównego. Obecnie trwają prace nad stanem surowym otwartym i zamkniętym budynku głównego, obejmujące również prace elewacyjne. Równocześnie prowadzone są prace przy budynkach technicznych, gdzie pozostał do wykonania jedynie stropodach. Kolejne etapy obejmują złożenie zawiadomienia do kontroli, złożenie wniosku o pozwolenie na użytkowanie, zagospodarowanie terenu i ostateczny odbiór inwestycji.

Nowy szpital onkologiczny będzie miał powierzchnię około 100 500 m² i obejmować będzie cztery kondygnacje naziemne i jedną podziemną. Znajdzie się w nim 26 oddziałów stacjonarnych oraz 30 jednostek leczenia ambulatoryjnego. Przychodnia szpitalna dysponować będzie 73 gabinetami, co znacząco zwiększy zakres opieki ambulatoryjnej.

Wzrosły ceny mieszkań, również we Wrocławiu

W ciągu ostatnich pięciu lat ceny mieszkań w Krakowie, Warszawie i we Wrocławiu wzrosły o 70% – wynika z raportu Otodom. Najdroższą dzielnicą w Polsce jest warszawska Wola, gdzie za metr kwadratowy trzeba zapłacić nawet 27 tys. zł. Jak wynika z raportu, wśród siedmiu największych polskich miast prym pod względem wzrostu cen wiezie Kraków. Od 2020 r. średnia stawka za metr kwadratowy mieszkania z rynku deweloperskiego wzrosła w stolicy Małopolski o ponad 70%, a kupujący muszą liczyć się z wydatkiem rzędu ok. 16,4 tys. Nieco mniej ceny wzrosły na lokalnym rynku wtórnym. Za mieszkanie z drugiej ręki w Krakowie trzeba zapłacić 67% więcej niż pięć lat temu, a średnia cena za metr kwadratowy sięga blisko 15,9 tys. zł. O 70% od 2020 r. podrożały również nowe lokale w Warszawie i we Wrocławiu. Stolica niezmiennie pozostaje najdroższym miastem w Polsce z cenami przekraczającymi 17 tys. zł/m². Z kolei nabywcy na wrocławskim rynku deweloperskim muszą wydać ok. 14,2 tys. zł/m². W obu miastach średnie stawki za mieszkania z drugiej ręki doganiają stawki za metr kwadratowy w lokalach deweloperskich i w ciągu ostatnich 5 lat osiągnęły ok. 60%.

Tysięczna rocznica koronacji Bolesława Chrobrego

18 kwietnia 1025 r., najprawdopodobniej w Niedzielę Wielkanocną, Bolesław Chrobry został koronowany na pierwszego króla Polski. Choć dokładna data koronacji nie jest pewna, Wielkanoc 1025 r. jest powszechnie przyjmowana jako prawdopodobny dzień tej historycznej chwili. Koronacja Chrobrego miała ogromne znaczenie dla Polski – symbolizowała uznanie jej suwerenności oraz umocnienie pozycji na arenie europejskiej jako chrześcijańskiego królestwa.

Muzeum Historii Polski w Warszawie ogłosiło program edukacyjny pt. „1000-lecie Królestwa Polskiego” skierowany do szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz polonijnych, którego celem jest popularyzacja wiedzy o czasach Bolesława Chrobrego i znaczeniu koronacji królewskiej dla historii Polski. Konkurs łączy naukę z zabawą, angażując uczniów i nauczycieli w twórcze wyzwania, które pozwolą na kreatywne odkrywanie przeszłości.

Do programu zgłosiło się aż 1255 szkół – w tym 1026 podstawowych, 211 ponadpodstawowych i 18 polonijnych, by wspólnie celebrować rocznicę koronacji pierwszego polskiego króla. To ogromny sukces i dowód na to, że historia wciąż inspiruje młodych ludzi!

Zaproszenie na koncert

Fundacja „Kultura Bez Granic” oraz Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zapraszają na koncert polskiej i białoruskiej poezji śpiewanej oraz piosenki autorskiej z okazji 20-lecia zespołu „Wspólna Wędrówka” pt. „Gitarą jedna – dusze dwie”, 26 kwietnia (sobota) br. o godz. 16:00. Podczas koncertu można będzie nabyć płyty zespołu. Zespół śpiewa pieśni patriotyczne, kresowe, autorskie, przedwojenne, z repertuaru Anny German, Agnieszki Osieckiej, Bułata Okudźawy i inne. Polski zespół „Wspólna Wędrówka” z Białorusi jest laureatem Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie oraz wielu międzynarodowych festiwali. Zespół zdobył I nagrodę na festiwalach piosenki patriotycznej w Legionowie i we Włocławku, a także I nagrodę na Festiwalu Polonijnym Polskiej Piosenki w Opolu za pieśń „Kresy”. Zespół obchodzi w 2025 roku swój jubileusz – 20 lat razem z Polską. Zaczynał swoją artystyczną działalność w Legnicy i we Wrocławiu. Wstęp wolny.

Spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu w kinie DCF

Spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu z ostatnich dzieścioleci będzie można zobaczyć w kinie Dolnośląskiego Centrum Filmowego. Cykl prezentuje zapisy przedstawień Jerzego Grzegorzewskiego, Eugeniusza Korina, Pawła Miśkiewicza czy Jerzego Jarockiego z archiwum Teatru Telewizji. W tym roku na dużym ekranie będzie można zobaczyć jeszcze zapisy spektakli: 12 czerwca „Trans-atlantyk” w reż. Eugeniusza Korina (1984 r.), 16 października „Przypadek Klary” w reż. Pawła Miśkiewicza (2007 r.), a 11 grudnia „Historię PRL według Mrożka” w reż. Jerzego Jarockiego (1999 r.). Przed każdą projekcją zaplanowano krótkie prelekcje o spektaklu i jego twórcach.

Do Ossolineum przekazano dokumenty z wrocławskich osiedli

Biuletyny, plakaty, pocztówki, materiały pokonferencyjne i okolicznościowe gazety to część materiałów powstałych w ciągu 30 lat na wrocławskich osiedlach, które przekazano do zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Dokumentacja przekazana do Ossolineum stanowi swoisty zapis życia codziennego mieszkańców stolicy Dolnego Śląska. Powstałe na wrocławskich osiedlach dokumenty, do tej pory były gromadzone we Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego (WCRS), w Biurze Współpracy z Osiedlami.

„Tajemniczy ogród” – wystawa prac Elżbiety Wodały

Baśniowe stworzenia, pejzaże, ludzie, madonny, anioły, zwierzęta i ptaki, kolaże roślinne stworzone przez Elżbietę Wodałę będzie można zobaczyć na wystawie „Tajemniczy ogród – 20-lecie twórczości Elżbiety Wodały”, zorganizowaną w ramach projektu Galeria Twórczości Seniora.

Elżbieta Wodała jest wrocławianką, absolwentką Politechniki Wrocławskiej i bankowcem. Tworzy oryginalne kolaże z roślin, służą jej jako matryce do artystycznej grafiki cyfrowej, znanej jako florotypia. Jej prace realizowane są także w wersji wielkoformatowej, drukowanej na płótnach malarskich.

Wystawa będzie czynna w Miejskiej Bibliotece Publicznej Filia nr 12 ul. Piłsudskiego 105 (Dworzec Główny) do 9 maja.

Opracował Janusz Wolniak



Kwiecień wyborczy i rocznicowy

Jak było do przewidzenia, kampania wyborcza się zaostrza. Za miesiąc będziemy już po I turze i według wszelkich znaków na niebie i ziemi, 1 czerwca czeka nas dogrywka czyli II tura. Do końca nie będziemy chyba znać odpowiedzi na kilka ważnych pytań. Czy na finiszu stopnieje przewaga Rafała Trzaskowskiego? Czy do drugiej tury wejdzie Karol Nawrocki? I jeśli tak, to czy zdecydowanie przegoni Sławomira Mentzena?

Na zapleczu tych trzech liderów też jest ciekawie. Marszałek Szymon Hołownia udaje wielce oburzonego na rządową telewizję, że nie chce go na debacie, wszak krasomówcą jest i jeszcze liczy, że może choćby do lidera Konfederacji się zbliży.

Reszta kandydatów, a jest ich wielu, sytuuje się w granicach błędu statystycznego czyli poniżej 3 procent. Najbrutalniejszą prawdę o sobie mogą zobaczyć w dniu wyborów kandydaci Lewicy. Magdalena Biejat, Adrian Zandberg i Joanna Senyszyn, jeśli w sumie przekroczą 5 procent, to będzie ich wielki sukces. Czas Lewicy już minął. Ci komunistyczni pogrobowcy służą jedynie jako przystawki, które mają pokazać prawicę, nie podskakując, bo możemy ich pomysły w życie wcielić.

To, że język kampanii się zaostrza nie jest specjalnie szokujące. Gorzej, że instytucje państwa zaczynają ingerować pośrednio w jej przebieg. To jest niedopuszczalne. Decyzja ministra finansów o nieprzekazaniu należnych Prawu i Sprawiedliwości pieniędzy, kilkudziesięciu milionów złotych, zdecydowanie osłabia zdolność do prowadzenia kampanii i jest zenująca. Widać Tusk i jego ferajna liczy na bezkarność, ale wiecznie rządzić nie będą. Na co zaś liczy sąd, który wydaje postanowienie o nieważności koncesji dla niezależnej Telewizji Republika, tego nie wiem. Znawcy tematu mówią, że to kolejna w Polsce kompromitacja wymiaru sprawiedliwości, i że wyższa instancja na pewno wyda inną decyzję. Nie byłbym wcale tego pewny.

Widzimy jak dwoją się i troją służby Bodnara, by udowodnić, że za rządów PiS afera goniła aferę. Ale i tam nic nie wychodzi. Co bardziej przyzwoi ci prokuratorzy odchodzą od tych politycznych śledztw.

Konkludując te wątki prawnicze, dodam, że takiego bałaganu jaki jest obecnie, to w III RP nigdy nie było. Państwo negujące Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny wystawia sobie rachunek niekompetencji i ignorancji prowadzący do chaosu i rozkładu również innych jego podmiotów.

Oczywiście teraz Unia Europejska i jej komisje milczą jak zakłęci.

Jakoś nie przeszkadza im samowola i nieprzestrzeganie prawa przez rząd Tuska. Zresztą, można się było tego spodziewać. Wielu niezależnych komentatorów naszego życia politycznego przestrzega przed wariantem rumuńskim. Dla przypomnienia, tam Sąd Najwyższy unieważnił wynik wyborów na prezydenta, a jednego z kandydatów osadzono w areszcie domowym, pozbawiając prawa do ponownego kandydowania. We Francji postąpiono podobnie z Marine Le Pen. Tylko jakimś cudem w Ameryce Donald Trump zwyciężył, mimo że i przeciw niemu sprzysięgły się różne sądy i prokuratury.

Tymczasem mamy kwiecień – miesiąc pamięci narodowej. Wtedy upamiętniamy zbrodnie sowieckie i niemieckie. W kwietniu 1940 r. w Kątyń i innych miejscach Sowietów mordowali polskich oficerów. W kwietniu, ale 70 lat później na nieludzkiej ziemi w Smoleńsku zginęła elita polskiego państwa z prezydentem RP na czele.

W tym roku mija 80 lat od zakończenia okrutnej wojny. Zbrodnie niemieckie w wyzwanych wtedy obozach zagłady były trudne do uwierzenia. Ale w kwietniu mamy nie tylko tragiczne rocznice. W tym roku obchodzimy 1000-lecie koronacji króla Bolesława Chrobrego. Wydawałoby się, że tak doniosłą rocznicę będą celebrować wszystkie instytucje państwa. Niestety, tylko IPN i Muzeum Historii Polski stanęły na wysokości zadania. Oprócz nich tylko społeczne komitety i organizacje coś w tej materii robią.

Kuriozalną decyzję podjęły władze Wrocławia. Oto na początku roku rozkopano teren wokół pomnika Bolesława Chrobrego. Oczywiście w szczytnym celu, bo plac przy pomniku Bolesława Chrobrego zyska przede wszystkim nowe nasadzenia. Łącznie na całej powierzchni placu zostanie posadzonych ponad 2 500 nowych roślin. Pojawią się ławki, na których mieszkańcy będą mogli odpocząć albo w spokoju przeczytać książkę – zapowiada Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju i Jacek Mól, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej. Tylko, że nie pomyśleli, kiedy taki remont zrobić. Stworzenie bałaganu na tym placu w miesiącu, kiedy będą odbywać się różne uroczystości, jest wyjątkowo niestosowne.

Pocieszyć się można, że jak zapewnią decydenci, będzie tam pięknie. A w kwietniu musi być pięknie, bo przyroda budzi się do życia.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

MB Strażniczka Polski i św. Andrzej Bobola – niezwykle powiązania

W maju obchodzimy święto Matki Bożej w wizerunku Strażniczki Polski i św. Andrzeja Boboli, patrona naszej Ojczyzny. Co ich łączy od XVI w., gdy cudowny obraz przybył do naszej Ojczyzny, po współczesność?



Maryja Strażniczka Polski już piąty rok peregrynuje po Ojczyźnie. Na zdjęciu: w kościele garnizonowym św. Elżbiety we Wrocławiu, 2025 r.

Matka Boża Łaskawa, główna patronka Warszawy, Strażniczka Polski – to tytuły, nadawane Maryi w tym wizerunku od wieków. Poznamy go po połamanych strzałach, które Matka Boża trzyma w ręce, a które symbolizują opiekę, jaką otacza swoich czcicieli. Początki kultu obrazu sięgają w Polsce 1652 r., czyli czasów, w których żył jeszcze o. Andrzej Bobola (1591–1657), a przy budowie świątyni dla obrazu pracował jego stryj.

Maryja ze złamanymi strzałami

Obraz znajduje się obecnie w kościele oo. jezuitów na Starym Mieście w Warszawie i jest kopią wizerunku Matki Bożej Łaskawej z Faenzy we Włoszech, przed którym w 1410 r. pobożna kobieta wyprosiła łaskę ustania zarazy w mieście. Podczas modlitwy ukazała się jej Maryja i zapewniła: „Córko moja, tak jak widzisz te strzały połamane gniewu mojego Syna, tak ustanie ta zaraza – pod jednym warunkiem.

Musi odbyć się trzydniowa procesja błagalno-pokutna”. Mieszkańcy miasta wykonali polecenie Maryi i zaraza ustała.

Gdy 200 lat później król Władysław IV sprowadził do Polski pijarów, na polecenie ich rektora namalowano kopię obrazu z Faenzy.

– Był to pierwszy koronowany wizerunek w naszym Narodzie – podkreśla Aneta Ciężarek, koordynatorka peregrynacji obrazu Matki Bożej Łaskawej. Koronacja (choć nie koronami papieskimi), z udziałem pary królewskiej i licznie zgromadzonych mieszkańców stolicy, nastąpiła 66 lat przed koronacją obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

– A „Strażniczka Polski” lub „Strażniczka Granic Polski” to pierwszy oficjalny tytuł nadany Matce Bożej, na cztery lata przed tym, jak król Jan Kazimierz ogłosił Maryję Królową Polski – dodaje Aneta Ciężarek.

Koronacja i tytuł wyraźnie nawiązywały do nadanego wkrótce Maryi tytułu Królowej Polski.

Królowa i Jej czciciel

I tu już wyraźnie zarysowują się związki pomiędzy wizerunkiem Strażniczki Polski a osobą św. Andrzeja. To przecież o. Bobola, jako rektor w Nieświeżu, szczególnie zainteresował się objawieniami z 1608 r. z Neapolu, gdy

Maryja ukazała się o. Juliuszowi Manczinellimu i poleciła, by czczone Ją właśnie jako Królową Polski. „Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką Tego Narodu, który jest mi bardzo drogi” – podkreśliła kilka lat później na Wawelu, gdy o. Manczini przybył do naszej Ojczyzny.

Maryjność polskiego męczennika, którą początkowo kształtował w Sodalitacji Marianańskiej, coraz wyraźniej łączyła się ze świadomością, jakie znaczenie dla Polaków ma tytuł „Królowej Polski” nadawany Maryi. Świętego Andrzeja uważa się też za autora Ślubów Lwowskich (1656 r.), podczas których oficjalnie uznano Maryję za Królową naszego Narodu.

Ocean łask

Wkrótce wizerunek Maryi zasłynął wśród warszawiaków wyjątkowymi łaskami. W 1652 r., gdy w Rzeczypospolitej szalała zaraza, magistrat Warszawy z inicjatywy ks. Orsellego zarządził szczególne modlitwy, z procesją z obrazem wokół murów miasta. Zaraza do Warszawy nie weszła, a magistrat miasta w dowód

wdzięczności podjął uchwałę, w której ogłoszono Matkę Bożą Łaskawą patronką Warszawy i Strażniczką Polski. W podziękowaniu za ratunek koronowano obraz w obecności pary królewskiej i licznie zgromadzonych mieszkańców stolicy. A także odczytano przed wizerunkiem akt zawierzenia zwany Ślubami Warszawskimi.

Największy cud

U Maryi w tym wizerunku Polacy przez wieki wyprasali liczne łaski dla naszego kraju. Podobnie jak wyprasali je za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli.

Do największej z nich doszło w 1920 r., gdy nawałnica bolszewicka szła na Warszawę, by zdeptać naszą wiarę i Ojczyznę. Wówczas warszawiacy w sposób szczególny zawierzali się Maryi w tym wizerunku, a kard. Kakowski z episkopatem zarządzili wielką nowennę za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli. W dniu 6 sierpnia wyniesiono na pl. Zamkowy obraz Matki Bożej Łaskawej oraz relikwie św. Andrzeja i rozpoczęto modlitwy. Nastąpiło



Podczas uroczystości w kościele garnizonowym

jedno z największych zjednoczeń wśród Polaków. W ostatnim dniu nowenny, 15 sierpnia, doszło do Cudu nad Wisłą. Co ciekawe, na niebie ukazała się wówczas dwukrotnie Maryja w tym właśnie wizerunku – Strażniczki Polski. Inwazja bolszewicka na chrześcijańską Europę została powstrzymana.

– Bolszewicy, którzy dostali się do niewoli, bardzo dokładnie opisywali, jak niebieski płaszcz Maryi powiewał na całym niebie – mówi Aneta Ciężarek. – Tak też namalował scenę Cudu nad Wisłą Jerzy Kossak w 1930 r.

A polscy biskupi doprowadzili do kanonizacji Boboli – w dowód wdzięczności za ocalenie naszej Ojczyzny.

Strażniczka Polski dziś

W 1970 r. papież Paweł VI zatwierdził tytuł Patronki Warszawy. Trzy lata później kard. Stefan Wyszyński nałożył na skronie Maryi papieskie korony. Przed wizerunkiem papież Jan Paweł II modlił się dwukrotnie: podczas pielgrzymki w 1979 r. i 1983 r.

W setną rocznicę Bitwy Warszawskiej 14 sierpnia 2020 r. w dowód wdzięczności za zwycięstwo Polaków, w czasie uroczystości z udziałem przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Stanisława Gądeckiego, symbolicznie wręczono Matce Bożej buławę hetmańską.

W czerwcu 2020 r. rozpoczęła się peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Łaskawej, Patronki Warszawy i Strażniczki Polski, po naszym kraju. Święty Andrzej Bobola został patronem peregrynacji. Wydarzenie to ma na celu nie tylko przypomnienie o cudach i opiece Maryi nad naszym narodem, ale także pogłębienie duchowej refleksji i modlitwy wśród wiernych.

Biskup polowy Wiesław Lechowicz włączył peregrynację Jej obrazu do obchodów Jubileuszu Roku 2025 organizowanych przez Ordynariat Polowy.

Peregrynacja jest szczególną okazją do ponownego zawierzenia Matce Bożej całej Polski, naszych rodzin i osobistych spraw – o czym w ostatnich latach w Strachocinie tak bardzo przypomina także św. Andrzej Bobola.

DOROTA NIEDŹWIECKA

Święto MB Strażniczki Polski obchodzimy w drugą niedzielę maja, a święto św. Andrzeja Boboli, patrona Polski – 16 maja.



Portret i relikwie św. Andrzeja Boboli

W oparach piwa

Za kilka miesięcy nadejdą wakacje. Wówczas, ratując się przed upałem, wielu z nas zasiądzie w cieniu, ściskając w dłoni schłodzoną szklaneczkę, kufelek, butelkę lub puszkę piwa – z dala od pracy, zadań i obowiązków – cóż za miła i nieodległa perspektywa!



Powrót piwosza – rzeźba nad wejściem do Piwnicy Świdnickiej

Pomyśleć tylko, że jesteśmy którymś tam pokoleniem z przyjemnością sączącym zimny, gorzki trunek – trunek, dodajmy, popularny na Śląsku od średniowiecza. Produkcja, ważenie i spożywanie złotego lub brunatnego napoju sięga tu bowiem XI stulecia – z tego czasu pochodzą pierwsze wzmianki o uprawie chmielu w okolicach Wrocławia. Pojawienie się piwa i jego popularność łączy się też często ze sprowadzeniem w połowie XII wieku do klasztoru na Piasku zgromadzenia kanoników regularnych św. Augustyna z Arrovaise we Flandrii, a potem – z przybyciem walońskich tkaczy, dla których piwo było najważniejszym trunkiem. W roku 1272 książę Henryk IV Probus wprowadził prawo „mili piwnej” – na jego podstawie miasta w odległości 1 mili od murów obronnych (dziś to około 7,5 kilometra) miały

wylącznieść na prowadzenie działalności gospodarczej i handlowej, w tym również na warzenie piwa. To prawo potwierdził po Probusie książę Henryk V Brzuchaty. Zaczęły powstawać młyny, słodownie, browary i pierwsze piwowarskie fortuny. W stosunkowo krótkim czasie nadodrzański gród stał się miastem słynnym z produkcji złocistego trunku. No cóż – inni też nie próżnowali. Cenionym napojem było piwo ścinawskie, a przede wszystkim – piwo świdnickie (od którego wywodzi swą nazwę Piwnica Świdnicka, najstarsza piwiarnia Wrocławia). I tu powoli zaczyna się problem: w początkach XIV stulecia do miasta nad Odrą zaczęły trafiać produkty z innych miast, co oczywiście z czasem rozsierdziło naszych warzelników, chcących utrzymać browarniczy monopol. Na tym tle dochodziło niekiedy do zatargów, a nawet do zbrojnych napaści na konwoje wiozące cenny trunek ze Świdnicy. Browar świdnicki stał się szczególnie popularny wśród kapłanów diecezji wrocławskiej. Niestety święci mężowie nie tylko sprowadzali jego wyroby na własny użytek (co nasi warzelnicy jeszcze by przełknęli), ale zaczęli nimi handlować. W odpowiedzi

rajcy wrocławscy wydali edykt zakazujący przywożenia i sprzedawania świdnickiego trunku. Afera



Piwosze w Piwnicy Świdnickiej

sięgnęła zenitu w okolicach Bożego Narodzenia roku 1380. Biskupem wrocławskim był wówczas Wacław II Legnicki, syn księcia Wacława I i księżniczki Anny Cieszyńskiej. Biskup (również miłośnik świdnickiego piwa) miał trzech braci: Ruperta I, Bolesława IV i – najmłodszego – Henryka VIII (nie mylić z żyjącym o wiele później władcą Anglii), także fana jasnego świdnickiego, będącego przy tym kanonikiem kapituły katedralnej. Rupert I przysłał więc najmłodszemu bratu „pod choinkę” prezent w postaci kilkunastu beczek zakazanego świdnickiego trunku. CzuJNI rajcy skonfiskowali święteczny podarunek i polecili uwięzić woźnicę, który go przywiózł. No i zaczęła się chryja zapisana w historii jako wojna piwna – znany z porywczosci biskup wściekł się, uznając ową konfiskatę za jawne złodziejstwo. Z początkiem



Wrocławscy mnisi uwielbiali świdnickie piwo.

stycznia roku 1381 obłożył miasto i jego mieszkańców klątwą, czyli – mówiąc współczesnym językiem ulicy – zero prawa do przyjmowania wszelkich sakramentów, łącznie z namaszczeniem chorych, zero odprawiania obrzędów religijnych na terenie grodu, pogrzeby we własnym zakresie etc. etc. Na dodatek kapituła przeniosła się do Nysy – z czasem stolicy biskupów wrocławskich. Krewki kapłan miał jednak pecha – w czerwcu 1381 roku do Wrocławia przybył król czeski Wacław IV Luksemburczyk. Niezorientowanym przypomnę, że w owym czasie Wrocław stanowił część Korony Czeskiej, a król Wa-

strygnięcie sporu z biskupem. Jak łatwo przewidzieć, król postanowił ukarać krnąbrnego klechę i orzekł jego winę, a mieszczanom pozwolił na grabież kościelnego majątku przy udziale czeskich wojaków, którzy z nim przybyli. Ech, działo się... Złupiono opactwa Na Piasku i Ostrowie Tumskim, a także dwór biskupi i domostwa kanoników. Opat z Piasku przy okazji został zakładnikiem króla Wacława, a ten z Ostrowa – po odprawieniu wymuszonej mszy – po prostu zwiął. W końcu zawarto kompromis. Biskup Wacław II cofnął interdykt i zapłacił 5 tys. marek okupu. Deal był niezły, bo w zamian za to król wydał biskupowi przywilej zezwalający księżom z kapituły katedralnej na sprowadzanie piwa spoza obszaru księstwa wrocławskiego na własny użytek i na odsprzedawanie go innym duchownym. Jednocześnie władca Czech nie zlikwidował monopolu rajców miejskich na handel piwem – odtąd wrocławscy browarnicy mieli wyłączność na sprzedaż swych wyrobów mieszkańcom miasta. Wrocławianie musieli złożyć królowi przysięgę na wierność, zaś biskup mógł objąć wcześniej sprawowany urząd i otrzymać z czasem tron księstwa nysko-otmuchowskiego. Taki był finał wojny piwnej. Krótko mówiąc – i wilk syty, i owca cała. Ciekawa historia, a przecież mogła potoczyć się inaczej.

MARCIN BRADKE



Smakosz ze średniowiecznej ryciny



Mnich zmęczony pracą.

PRZEGLĄD PRASY ZWIĄZKOWEJ

TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ

500 lat po hołdzie pruskiemu – co poszło nie tak? Czytamy w najnowszym numerze „Tygodnika Solidarność”: - Minęło dokładnie 500 lat od wydarzenia, które przez wieki kształtowało relacje polsko-pruskie, a później – polsko-niemieckie. Hołd pruski z 1525 roku to nie tylko ważny moment dziejowy, ale też symboliczny punkt odniesienia dla współczesnych napięć między Polską a Niemcami. Czy historia zatoczyła koło? Czy Polska znów staje przed próbą obrony swojej suwerenności i interesów w cieniu zachodniego sąsiada? W najnowszym numerze „Tygodnika Solidarność” mierzymy się z tymi pytaniami, ukazując zarówno historyczne tło hołdu pruskiego, jak i współczesne konteksty związane z polityką europejską, bezpieczeństwem i pamięcią narodową. Redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność” wskazuje na potrzebę odzyskiwania przestrzeni debaty publicznej przez głosy, które nie ulegają poprawności politycznej i modnym, lecz powierzchownym narracjom. Polacy zamiast wciąż oglądać się na naszego zachodniego sąsiada, powinni raczej myśleć o budowaniu silnej Polski. Rafał Woś stawia prowokacyjne pytanie, czy Niemcy niebawem będą w cieniu Polaków w kontekście gospodarczym i jakości życia. Przyzwyczajaliśmy się do tego, że jest zgoła odmiennie, że to Niemcy dominują i są bogatsi. Jednak ostatnie lata pokazują, że ich pomysł na rozwój się wypalił, a Polska wciąż idzie do przodu. A prof. Zdzisław Krasnodębski w esej „Hołd pruski, hołd tuski” zestawia dawny gest Albrechta Hohenzollerna z dzisiejszą polityką uległości wobec Berlina, pytając, czy nie kłękamy dziś znowu – tylko tym razem bez nakrycia głowy.



TYGODNIK ŚLĄSKO DĄBROWSKI



Pisze o problemach związkowych służb mundurowych, a konkretnie policji. W artykule „To porozumienie nie rozwiązuje kluczowych problemów policji” czytamy: - W podpisanym 6 marca dokumencie ministerstwo zobowiązało się m.in. do wprowadzenia dla służb mundurowych dodatków mieszkaniowych w kwocie od 900 do 1800 zł. Mają one wejść w życie od 1 lipca. O ile sam fakt wprowadzenia tzw. dodatków mieszkaniowych został przez funkcjonariuszy policji początkowo oceniony pozytywnie, to jednak teraz mnożą się pytania i wątpliwości. – Przede wszystkim wciąż nie otrzymaliśmy projektu ustawy wprowadzającej dodatki, mimo że resort zobowiązał się, iż przedstawi go nie później niż w ciągu 14 dni

od podpisania porozumienia. Siłą rzeczy oceniając to rozwiązanie, nadal opieramy się na informacjach nieoficjalnych – zaznacza szef „S” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Cywilni dla resortu niewidzialni Jako jeden z głównych grzechów porozumienia Mirosław Soboń wskazuje fakt, że w kwestii dodatków mieszkaniowych zupełnie pominięto pracowników cywilnych, którzy stanowią ponad 20 proc. stanu osobowego. –To jest dość pokaźna grupa ludzi, którzy w większości zarabiają na poziomie płacy minimalnej, a ich w tym porozumieniu nie ma. To z pewnością nie zachęci ich do pozostania w policji, a raczej skłoni do zmiany pracy – mówi związkowiec. Żeby dodać, trzeba zabrać Podkreśla też, że trzeba mieć świadomość, iż środki na sfinansowanie dodatków mieszkaniowych to nie będą dodatkowe pieniądze z budżetu państwa. – Pieniądze na dodatki mieszkaniowe będą pochodziły z oszczędności w budżecie policji. Co to oznacza? Kolejne miesiące pokażą, gdzie będziemy tracić, bo przecież z czegoś trzeba zabrać, żeby przeznaczyć na te dodatki, czyli pogorszą się warunki pracy, nie będzie wyposażenia, sprzętu, radiowozów, remontów, bo na czymś trzeba zrobić oszczędności, gdyż te dodatki mają kosztować podobno nawet 2 mld zł – dodaje Mirosław Soboń. To niesprawiedliwe Szef policyjnej „S” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim zwraca uwagę, że funkcjonariusze policji w konurbacji górnośląskiej, mimo że pracują w sąsiadujących ze sobą miastach, mają otrzymywać dodatki w różnej wysokości i chodzi o różnice kilkudziesięcioprocentowe.

BIULETYN INFORMACYJNY

W kwietniowym numerze biuletynu Śląska Opolskiego przeczytamy o spotkaniu ws. pracowników Pomocy Społecznej: – Działacze NSZZ „Solidarność” z opolskich Domów Pomocy Społecznej uczestniczyli 12 i 13 marca w Warszawie w spotkaniu pracowników Domów Pomocy Społecznej i Ośrodków Pomocy Społecznej. Podczas spotkania omówiono wyniki rozmów ze stroną rządową dotyczące finansowania DPS-ów (wprowadzenie dodatku za nocki, niedziele i święta). Związkowcy postanowili zwrócić się do rządu, by określił ilu mieszkańców ma przypadać na 1 opiekuna w poszczególnych DPS-ach (w zależności od specyfiki DPS), oraz z wnioskiem o dodatek dla pracowników socjalnych pracujących w Domach Pomocy Społecznej za przeprowadzanie wywiadów oraz, aby brak kadrowy pracowników uzupełniać nadgodzinami. Omówiono warunki pracy i płacy w poszczególnych DPS-ach, a także sposób traktowania pracowników przez przełożonych, a szczególnie działaczy związkowych. Wcześniej Marian Podkówka, członek krajowej sekcji pracowników Pomocy Społecznej uczestniczył w posiedzeniu zarządu komisji sekcji Rada Krajowa SKPPS NSZZ „Solidarność” przyjął Stanowisko ws. nowych wytycznych zapobiegania terapii daremnej towarzystwa interesów polskich oraz naczelnej izby lekarskiej na oddziałach szpitalnych opublikowanych w kwietniu 2023 roku i przyspieszeniu ich wprowadzania po zmianie Kodeksu Etyki Lekarskiej w styczniu 2025 roku jednogłośnie opowiadając się za nie stosowaniem protokołów daremnej terapii na podstawie określonych wytycznych wśród interesariuszy pomocy społecznej.



OPRACOWAŁ JANUSZ WOLNIAK

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

15. rocznica Katastrofy Smoleńskiej

10 kwietnia przedstawiciele dolnośląskiej Solidarności – wiceprzewodniczący Grzegorz Makul i członek prezydium ZR Wiesław Natanek zapalili znicze i złożyli kwiaty na bulwarze Marii i Lecha Kaczyńskich i na skwerze Anny Walentynowicz. W samo południe wraz z pocztą sztandarowym Regionu Dolny Śląsk, w obecności przedstawicieli Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” MPK Wrocław, dyrektora Oddziału IPN Kamila Dworaczka, radnych i mieszkańców Wrocławia oddali hołd śp. Aleksandrze Natalii-Świat pod tablicą pamięci na pl. Solnym. Wieczorem odbyła się msza św. pamięci ofiar katastrofy, a na bulwarze Lecha i Marii Kaczyńskich zapalono białe-czerwone znicze.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Dzień Pamięci o Ofiarach niemieckiego obozu pracy

W Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu odbył się 9 kwietnia Dzień Pamięci o Ofiarach niemieckiego obozu pracy, mieszczącego się w szkole trakcie walk o Festung Breslau przy ulicy Swobodnej 73. Okolicznościowy referat wygłosiła Kamila Jasińska z IPN. Partnerami uroczystości byli: Instytut Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie Polaków Represjonowanych przez III Rzeszę, Towarzystwo Miłośników Wrocławia. Hołd Ofiarom pod pamiątkową tablicą na szkole oddali: dyr. CKU Monika Kaczkowska, konsul niemiecki, przedstawiciele władz samorządowych, NSZZ „Solidarność” i organizacji społecznych.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Targi Turystyki

16. edycja Międzynarodowych Targów Turystyki i czasu wolnego przyciągnęła na stadion Tarczyński Arena Wrocław 9100 odwiedzających, którzy mogli zanurzyć się w świat podróży inspiracji, odkryć nowe kierunki i zaplanować kolejne wyjazdy. 223 wystawców z różnych zakątków świata – od Norwegii po Ugandę, od Gruzji po Kubę – zaprezentowało najciekawsze propozycje na nadchodzący sezon. Na uczestników czekało też 20 fascynujących prelekcji, warsztatów i spotkań z ekspertami, którzy zdradzali tajniki podróżowania, od ekstremalnych wypraw po sekrety turystyki kulinarnej.

opr. jw

HUMOR

JESTEM CIEKAW CO ZROBILI LUDZIE Z ZAOSZCZĘDZONYM TUTAJ CZASEM



Spotykają się dwaj faceci.

○○○○

- Dokąd idziesz?
- Na próbę chóru.
- I co tam robicie?
- Gramy w karty, pijemy wódkę i piwo.
- A kiedy śpiewacie?
- Jak wracamy do domu!

○○○○

Rozmawia dwóch kolegów:

- To niesamowite, jak teraz sanatoria są skuteczne. Moja żona jest w nim dopiero tydzień, a ja już się świetnie czuję

W zakładzie fryzjerskim klient pyta:

- Jaka jest różnica między goleniem za 20 złotych, a tym za 30 złotych?
- Do tego za 30 złotych używamy naostrzonej brzytwy.

○○○○

Pracownik mówi do szefa:

- Panie kierowniku, chciałbym z panem pogadać w trzy oczy.
- Jak to w trzy oczy? Chyba w cztery?!

– Nie, bo na to, co zaproponuję, jedno oko trzeba będzie przymknąć.

○○○○

Rozmawiają dwie sąsiadki:

– Wie pani, że ten sąsiad z parteru to bardzo dobry człowiek, bo cały swój dorobek przekazał na sierociniec.

- A dużo tego było?
- Ośmioro dzieci!

○○○○

W stołówce ośrodka czasowego gość, krzywiąc się z niesmakiem, mówi do kelnerki:

- Proszę pani! Jadłem już smaczniejsze kotlety!
- U nas?! Niemożliwe!

○○○○

Pasażerka pociągu przeprasza siedzącego obok w przedziale starszka:

- Bardzo mi przykro, że usiadłam na pańskich okularach.
- Nic nie szkodzi, moje okulary nie takie rzeczy widziały...

○○○○

– Co oznacza przyjaźń między dwiema kobietami?!

- Spisek przeciwko trzeciej.

○○○○

Z pamiętnika urzędnika:

Życie to ciągła walka: Do obiadu z głodem a po obiedzie ze snem".

○○○○

Bardzo skąpa, szkocka mama mówi do synka:

- Pamiętaj, żebyś zdejmował okulary, jak na nic nie patrzysz.

○○○○

Młoda Eskimoska zdecydowała się spędzić noc ze swoim ukochanym. Kiedy o świcie wychodziła okazało się, że jest w szóstym miesiącu ciąży.

○○○○

Przychodzi sadysta do sklepu zoologicznego i pyta:

- Czy są papużki nierozłączki?
- Tak.
- To poproszę jedną!

○○○○

Syn pyta ojca:

- Tato, dlaczego Indianie malują sobie twarze?
- Żeby przygotować się do wojny.
- To uważaj, bo mama od godziny siedzi w łazience i się maluje.

○○○○

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Wokulski przy roznoszeniu piwa i samozaparcia kończy szkołę.

Młoda kobieta nie mogła bronić się, gdyż natręt rzucił jej się w oczy.

Pasteurowi zawdzięczamy możliwość pokąsania przez psa.

Kadra nauczycieli była bardzo uboga. Składała się z jednego.

Mickiewicz i Szopen żyli w wielkiej przyjaźni. Mickiewicz nawet o sześć lat dłużej.

Ojciec usiadł na tóżku matki i zaczął jej przypominać młode lata.

Żyzność gleby jest wtedy, gdy gleba ma podatny grunt.

Najgrzeczniejszy w naszej klasie jest nauczyciel.

Wiersze które pisała Konopnicka, przedstawiały obraz nędzy i rozpacz.

Po pierwszym rozbiorze Krasicki zostaje przytączony do Prus.

SUDOKU nr 72

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

			9	4		7	1	
				1		3		2
	1		3					9
	7		8		1	9	2	3
2	9	1	4		6		5	
8					5		7	
1		7		9				
	5	4		8	3			

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 12 maja 2025 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 72*.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosowała pani Jolanta z Kokorzyc. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP

